A. D. 1926 CURRENDA Nrus II.

PISMO URZĘDOWE TARNOWSKIEJ KURJI DIECEZJALNEJ

LEON

z Bożego miłosierdzia i łaski Świętej Stolicy Apostolskiej

Biskup Tarnowski

Wszystkim Wiernym Diecezji Pozdrowienie i Błogosławieństwo w Panu!

Najmilsi w Panu!

Rzym w ubiegłym roku był widownią wielkich zdarzeń religijnych. Jubileusz wielki sprowadził tam około dwa miljony wiernych celem uzyskania odpustu. I płynęły do Wiecznego Miasta coraz to nowe rzesze pielgrzymów z różnych krajów całego świata, a byli między nimi ludzie wszystkich stanów: bogaci i ubodzy, uczeni i prostaczkowie, książęta i wyrobnicy. Wszyscy zaś złączeni żywą wiarą i głęboką pobożnością w pochodach uroczystych, z modlitwą na ustach, zwiedzali nakazane kościoły i miejsca święte, budujące swojem skupieniem ludzi nawet niewierzących. Poczem, pojednani z Bogiem, cisnęli się tłumnie do wspólnego Ojca chrześcijaństwa po błogosławieństwo i słowa pociechy i zachęty. Tak odnowieni na duchu i pokrzepieni, wracali do swoich domów i budzili wśród swego otoczenia nastrój religijny, zwrot do Pana Boga i przywiązanie do Stolicy Apostolskiej. To też Ojciec św., na zakończenie jubileuszu, dziękując Panu Bogu za wszystko, czego Rzym był świadkiem w ciągu roku, słusznie mógł powiedzieć, że „Duch święty w szczególniejszy sposób powiał na tych licznych pielgrzymów, a przez nich na świat cały".

Nie wszyscy jednak mogli pojechać do Rzymu, by korzystać z tych łask nadzwyczajnych, przeto Papież, pragnąc to działanie Ducha św. rozszerzyć na wszystkich wiernych, ogłosił na cały przeciąg bieżącego roku takisam jubileusz na świat cały, by wszystkich dopuścić do tej skarbnicy duchownej, jaka w roku ubiegłym była dostępną tylko dla rzymskich pielgrzymów. Na końcu niniejszej odezwy są podane warunki, pod jakimi będzie można dostąpić tego odpustu jubileuszowego, tutaj pragnę tylko choćby w krótkich słowach zachęcić Was do korzystania z tego czasu łaski.

Przodkowie nasi nazwali przepięknie „miłościwem latem" ten wielki jubileusz, który się powtarza co 25 lat, jakby chcieli przez to wyrazić, że w tym roku bardziej niż kiedyindziej Pan Bóg zbliża się do ludzi, większe okazuje miłosierdzie dla grzesz-

ników i obfitsze wylewa na wszystkich zdroje miłości i łask Swoich. Możemy tedy śmiało powtarzać w ciągu roku całego te słowa Izajasza Proroka: „*Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia*“ (Izajasz 49, 8).

Jakoż w samą porę przychodzi ten jubileusz. Świat, który w ciągu wojny i w latach powojennych nurzał się w grzechach, potrzebuje i wygląda takiej gruntownej kąpieli. Ruiny wojenne już po części odbudowano, zabliźniły się również rany ciała, otrzymane w bitwach, ale spustoszenie duchowne, ale rany duszy ma dopiero całkowicie odbudować i uleczyć obecne miłościwe lato. Wszyscy potrzebujemy odrodzenia religijnego; niektórzy chwieją się w wierze, większa liczba straciła bojaźń Bożą, a prawie wszyscy ostygli w miłości Boga i bliźniego i „*wielu* — jak mówi św. Paweł — *zasnęło*“ (Kor. XI. 30). Jedni, oddawna pogrążeni w głębokim śnie grzechowym, prawie żadnego znaku życia nie okazują; jeżeli czasem się zbudzą w czasie wielkanocnym, to tylko na moment, na krótką chwilę i znów zapadają w sen jeszcze twardszy. Bardzo wielu śpi snem obojętności, nie wrażliwi na światło Boże i głos łaski; jeżeli spełniają jakieś praktyki religijne, n. p. modlitwę, to czynią to tylko mechanicznie, bezmyślnie, jakby nieprzytomnie. A iluż to ludziom życie prawie całe upływa jakby w marzeniu półsennem. Roją o rzeczach doczesnych, o uciechach, o bogactwie, o honorach, a nie żyją na jawie i rzeczywistością, to znaczy: nie myślą wcale lub nadzwyczaj rzadko o prawdach najważniejszych, to jest o Panu Bogu i zbawieniu. Otóż potężny głos Ojca św. rozlega się obecnie po całym świecie i budzi wszystkich z tego snu okropnego słowami św. Pawła: „*Jest godzina, abyśmy już ze snu powstali; albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie*“ (Rzym. XIII. 11).

Kiedy Pan Bóg tak się ku nam miłościwie zbliża, zerwijmy się wszyscy i wybiegnijmy naprzeciw, niosąc dobrą wolę i szczerą chęć skorzystania z tego czasu łaski. Cóż tedy mamy czynić w tym okresie jubileuszowym? Przedewszystkiem musimy pojednać się z Panem Bogiem przez szczerą pokutę. Powinniśmy uznać swoją pychę i bunt, żeśmy tyle razy odstąpili od Pana Boga, żeśmy tak często o Nim zapominali, a nawet Nim gardzili, depcąc zuchwale Jego przykazania. Następnie przez dobrą spowiedź i skruchę szczerą należy przeprosić Pana Boga za wyrządzone Mu zniewagi i wynagrodzić je przez uczynki pokutne. Niechże mężczyzni pokutują za swą oziębłość w służbie Bożej i za to, że w pogoni za majątkiem lub zapaleni gorączką polityczną, wcale nie oglądali się na prawa Boże. Niewiasty niech się kają przed Bogiem za to, że siały zgorszenie modnym strojem i nieskromnemi tańcami, że swą lekkomyślnością i płochością zatruwały ogniska rodzinne. Młodzież niech pokutuje za swoje niesforności, nieposłuszeństwa i rozpustę. Kościół w czasie jubileuszowej spowiedzi udziela spowiednikom szerokiej władzy do odpuszczania nawet najcięższych grzechów, z którymi kiedyindziej trzeba się odnosić do Biskupa lub nawet do samego Papieża. Takie ułatwienie powinno zachęcić wszystkich, nawet największych i najzatwardzialszych grzeszników, do korzystania z tego miłościwego lata; tembardziej, że taki jubileusz nie powtórzy się aż za dwadzieścia pięć lat. Znaczna liczba ludzi dzisiaj żyjących już się tego nie doczeka; a biada temu, kto zmarnuje tę błogą chwilę i odepchnie od siebie to miłosierdzie Boże, jakie mu się obecnie samo narzuca i prawie wprasza.

Nie potrzebuję chyba dodawać, że w roku jubileuszowym, jako w czasie pokutnym, wypada wstrzymać się od hucznych zabaw i balów.

Ale to nasze jubileuszowe pojednanie się z Bogiem powinno być inne, niż bywają zazwyczaj nasze spowiedzie doroczne, które nieraz sprawiają tylko dłuższą lub krótszą przerwę w łańcuchu naszych grzechów, poczem wracamy do dawnego stanu. Nawrócenie się nasze powinno być nie tylko chwilowe i powierzchowne, ale trwałe i powinno zmienić dusze nasze aż do gruntu tak, by stało się początkiem nowego, prawdziwie bogobojnego życia. Nie dość oczyścić się z grzechów i postanowić poprawę, trzeba nadto jeszcze ułożyć sobie plan i podstawę nowego życia. W tym celu podaje nam tenże sam Ojciec św. wskazówki do rozważania w tym jubileuszowym roku. Równocześnie z jubileuszem ogłosił Papież encyklikę czyli list do wszystkich wiernych, w którym przypomina całemu światu tę wielką i zasadniczą prawdę, że Chrystus Pan jest naszym Królem, żeśmy zatem w posłuszeństwie względem Niego zawsze i wszędzie trwać powinni. Nie jest to nowa prawda, bo każdy wierny katolik wie i wierzy, że Wcielony Syn Boży nie tylko jako Bóg, ale i jako człowiek jest panem całego stworzenia, a więc jest on Królem naszym i to z pełną i niczem nieograniczoną władzą. On dyktuje prawa, które obowiązują wszystkich, On także sądzi i według zasług rozdziela nagrody i kary. Wprawdzie — jak Sam powiedział — Królestwo Jego nie jest z tego świata, gdyż ma charakter duchowny i zmierza do celów nadprzyrodzonych, jednak błędem byłoby ograniczać panowanie Pana Jezusa tylko do Kościoła katolickiego i jego wyznawców. I w rzeczach doczesnych winni Mu posłuszeństwo wszyscy, gdyż został ustanowiony Królem wszystkiego stworzenia. Z woli Chrystusa istnieją rządy świeckie, ale i one, podobnie jak całe społeczeństwa, poddane są prawom Chrystusowym.

Wszystko to są rzeczy znane, ale Ojciec św. dlatego je z takim naciskiem przypomina, bo dzisiaj poszły w zapomnienie. Bunt, jaki się dzisiaj powszechnie szerzy przeciw królowaniu Chrystusa Pana zowie Ojciec św. laicyzmem, czyli ześwietczeniem i polega na tem, że ludzkość pragnie się wyzwolić z pod wpływu Chrystusa we wszystkich dziedzinach życia. W wielu społeczeństwach już go wygnano z rodzin, ze szkoły, z życia publicznego i państwowegoo, niektórzy tylko pozwalają Mu jeszcze królować w sumieniu jednostki, w życiu prywatnem i w budynku kościelnym. Świecka rodzina, czyli cywilne śluby, świecka szkoła, czyli wychowanie dzieci bez religji, rozdział Kościoła od państwa, czyli państwo bez Boga — oto hasła dzisiejszego świata. Z bólem serca stwierdzić musimy, że i Polska nie pozostaje głucha na te modne hasła. Pozostawiono wprawdzie u nas jeszcze naukę religji w szkole, ale większość posłów sprzeciwiła się szkole prawdziwie katolickiej, czyli wyznaniowej, któraby wpływ Chrystusa Pana rozciągała na naukę całą i wychowanie młodzieży. Z wielkim również niepokojem i obawą oczekują katolicy, jakie prawo małżeńskie nasz sejm uchwali: czy ślubom katolickim przyzna charakter nadprzyrodzony i godność Sakramentu, jak żąda Chrystus Pan, czy też zechce zaprowadzić śluby cywilne i rozwody wbrew prawu Bożemu. A o naszem życiu publicznem cóż powiem? Wszak już oddawna nasi zawodowi politycy z małemi wyjątkami przestali się liczyć z przykazaniami Boga; górą u nich nie Chrystus Król, ale interes doczesny, partyjny! Prawie wszystkie nasze polityczne partje dobijają się o „swoje prawa" i „swoje rządy", a mało kto upomni się o rządy i prawa Chrystusa. W początku naszego życia parlamentarnego trzeba było stoczyć ostrą walkę o umieszczenie krzyża w sali sejmowej; było to jakby zapowiedzią tego smutnego zjawiska, że bardzo wielu polskich posłów chce wyrzucić Chrystusa Pana

z życia państwowego i zostawić Polskę bez Boga. A przecież jakby to wszystkim było dobrze, gdyby wszyscy słuchali Pana Jezusa. Gdyby piastujący władzę, czuli swą odpowiedzialność przed Bogiem, nie byłoby tyle nieuczciwości, przekupstw i poddani chętnieby słuchali przełożonych, widząc w nich zastępców Boga. Nie byłoby tyle zamętu w naszem publicznem życiu i nasza ojczyzna rozwijałaby się pomyślnie i wzrastała w potęgę i znaczenie u drugich narodów. Tymczasem, gdzie brak Chrystusa — tam obejmuje panowanie szatan i stąd płyną — jak pisze Ojciec św. — wszelkie zamieszania, rozterki, nienawiści, wojny między narodami — słowem wszystkie prawie nieszczęścia. Napróżno mężowie stanu i politycy obradują i łamią sobie głowy nad utrwaleniem pokoju i uszczęśliwieniem ludzkości. Jak długo zbuntowany świat nie ukorzy się przed Chrystusem i nie uzna Jego królowania, nie będzie pokoju trwałego na ziemi, nie będzie szczęścia, nawet doczesnego.

To wszystko przedstawia obszernie Ojciec św. w swojej encyklice i nawołuje gorącemi słowy do umiłowania tego Chrystusa Króla. I to swoje wezwanie pragnie utrwalić na zawsze i dlatego ustanawia nowe święto pod tytułem Królestwa Chrystusowego, które odtąd corocznie obchodzić będziemy w ostatnią niedzielę października. W czasie tej uroczystości poleca Papież, by we wszystkich kościołach odczytano publicznie akt oddania się Sercu P. Jezusa. Wstępując na Stolicę Apostolską, obrał sobie za godło i hasło swych rządów: *„Pokój Chrystusa w Królestwie Chrystusowem“* — oto, w jaki sposób pragnie teraz przeprowadzić i urzeczywistnić to swoje hasło.

Idąc tedy za głosem naszego Najwyższego Pasterza, poświęćmy ten rok jubileuszowy rozważaniu tych wielkich myśli papieskich i wcielaniu ich w życie. Z szczególniejszem nabożeństwem odmawiajmy codziennie tę drugą prośbę modlitwy Pańskiej: *„Przyjdź Królestwo Twoje“* i budujmy to Królestwo Chrystusowe już tutaj, na ziemi, poddając swój rozum objawionej wierze bez żadnych zastrzeżeń, swą wolę oddając w posłuszeństwo ochocze wszystkim rozkazom Chrystusowym, a przedewszystkiem ofiarujmy temu Królowi chwały nasze serca przez gorącą miłość!

Życzeniem, jakiem kończy Ojciec św. swoje wezwanie i ja ten list kończę: „Dałby Bóg, by wszyscy, nienależący do Kościoła, przyjęli to słodkie jarzmo Chrystusowe ku swojemu zbawieniu, my zaś, którzy z łaski Boga jesteśmy Jego domownikami, abyśmy to jarzmo dźwigali nie ociężale, ale gorliwie i z ochotą i po życiu według przepisów Królestwa Chrystusowego z weselem zażywali błogich owoców w obfitości i jako dobrzy i wierni słudzy Chrystusa, kiedyś w Królestwie niebieskiem posiedli z Nim razem szczęśliwość i chwałę wieczną“.

Wkońcu, z całego serca błogosławię wszystkim: W imię † Ojca i † Syna i † Ducha św. Amen.

Rozporządzenia dotyczące jubileuszu:

1. Jubileusz obecny trwa przez rok cały od nowego roku aż do końca dnia 31 grudnia 1926 roku.

2. Wszyscy wierni na całym świecie poza Rzymem (nawet i ci, którzy w roku ubiegłym uzyskali odpust) mogą dostąpić dwa razy odpustu jubileuszowego, jeżeli dwukrotnie spełnią wszystkie warunki. Jeden z tych odpustów można zyskać dla siebie lub dla dusz zmarłych, drugi zaś musi być ofiarowany za dusze zmarłych.

3. Celem uzyskania odpustu jubileuszowego, trzeba za każdym razem odprawić Spowiedź i Komunję św. Spowiedź doroczna i Komunja wielkanocna nie wystarczy do uzyskania odpustu. Ostatni warunek musi być wykonany w stanie łaski.

4. Dalszy konieczny warunek — to odwiedzanie kościołów. Rozporządzenie papieskie wymaga, by wierni oprócz głównego kościoła pobożnie odwiedzili jeszcze 3 inne kościoły przez biskupa wyznaczone i to przez 5 dni po sobie następujących lub dodolnych. W myśl tego rozporządzenia wyznaczamy w Tarnowie oprócz kościoła katedralnego jeszcze kościoły: XX. Misjonarzy, XX. Bernardynów i XX. Filipinów i proszę WW. Zarządców, by wszystkim ułatwili w ciągu roku całego przystęp do tych kościołów. W miejscowościach, gdzie jest więcej kościołów, wyznaczą Księża Proboszczowie oprócz kościoła parafjalnego jeszcze 3 inne kościoły publiczne (nie kaplice) celem pięciokrotnego odwiedzenia. Gdzie jest tylko 3 kościoły (licząc w to kościół parafjalny), tam trzeba odwiedzić 10 razy kościół parafjalny, a 2 inne po 5 razy. Gdzie zaś tylko dwa kościoły istnieją, tam należy obydwa odwiedzić po 10 razy. Gdzie tylko jeden jest kościół, tam potrzeba dwudziestu odwiedzin. Dla ułatwienia sobie można w dniu jednym odbyć 5 odwiedzin w ten sposób, że wyszedłszy z kościoła, wraca się znowu do niego jeszcze 4 razy, byleby przy każdych odwiedzinach pomodlić się na intencję Ojca św., jak to będzie niżej powiedziane.

5. Gdzie odwiedziny kościołów odbywają się procesjonalnie wystarczy jednorazowe odwiedziny czterech kościołów, chociażby nie w jednym dniu. Gdzie są trzy kościoły, wystarczy je również raz procesjonalnie odwiedzić, gdzie zaś są dwa kościoły, tam trzeba do nich urządzić procesje dwa razy. Jeżeli zaś w parafji tylko jeden kościół istnieje, tam można urządzić procesje do kościołów sąsiednich, a trzy takie procesje wystarczą do uzyskania odpustu jubileuszowego. Gdzie takie procesje urządza się kilka razy w ciągu roku, tam udział w trzech procesjach zastąpi wszystkie odwiedziny potrzebne do uzyskania odpustu.

6. Kolegja duchowne (Seminarjum) czy zakonne, zatwierdzone przez władzę kościelną, bractwa, związki pobożne, stowarzyszenia osób świeckich, które mają za cel dzieła katolickie, tudzież szkoły, jeżeli gremjalnie i uroczyście, pod przewodnictwem kapłana parafjalnego lub katechety, odwiedzają kościoły, mogą korzystać z ulg, wymienionych w paragrafie poprzednim, gdzie była mowa o procesjach. W parafjach, gdzie jest jeden kościół, powinny trzy razy odwiedzić gremjalnie.

7. Każdym odwiedzinom kościoła powinna towarzyszyć modlitwa. Ojciec Święty chce, abyśmy się w czasie tego jubileuszu modlili o rozkrzewienie wiary św. wśród niewiernych (na intencję misyj), o pokój i zgodę między narodami i na intencję Ziemi świętej, aby prawa Kościoła katolickiego do świętych miejsc w Palestynie zostały odpowiednio zastrzeżone i szanowane. Według przyjętego zwyczaju, należy przy każdych odwiedzinach odmówić na powyższe intencje 5 Ojcze nasz, 5 Zdrowaś Marja, 1 Wierzę w Boga i 3 Chwała Ojcu.

8. Nadto upoważniamy stale, na przeciąg całego roku, wszystkich proboszczów, przełożonych zakonów (względem ich poddanych), katechetów (odnośnie do ich szkół) i wszystkich spowiedników (ale tylko w konfesjonale), by mogli dla tych ludzi, którzy mają przeszkody w wykonaniu przepisanych nawiedzeń, stosownie do potrzeb i okoliczności, liczbę tychże nawiedzeń ograniczyć i zmniejszyć; mogą zezwolić, by nawie-

dzenia odbywały się w dowolnym czasie, a nie w jednym dniu; kiedy zaś zajdzie potrzeba, mogą od nich zwalniać, zamieniając je na inne dzieła pobożne, względnie miłości chrześcijańskiej, dostosowane do stanu osób, byle tylko skądinąd dzieła te nie obowiązywały pod grzechem.

Do grupy tych, którym pewne przeszkody nie pozwalają na wykonanie przepisanych nawiedzeń, zaliczamy zakonnice, siostry zakonne, tercjarki zakonne, pobożne niewiasty, dziewczęta i inne osoby, przebywające w zakładach żeńskich; pustelników reguły zakonnej, prowadzących więcej życie kontemplatywne, niźli czynne, jak Trapistów, Kamedułów i Kartuzów; prócz tego jeńców, więźniów i tych duchownych, którzy przebywają w klasztorach lub innych domach celem poprawy. Pozatem wszystkich chorych w domu, czy w szpitalach, ludzi wogóle słabego zdrowia, tych, którzy pielęgnują chorych i wogóle tych wszystkich, którym trudno jest z powodu jakiejkolwiek przeszkody odprawić przepisane nawiedzenia; to samo prawo mają i robotnicy, których wymienia Konstytucja Apostolska: „*Apostolico muneri*", z dnia 30 lipca zeszłego roku i ci, którzy skończyli już 70 lat życia.

9. Do spowiedników odnoszą się następujące rozporządzenia Stolicy Apostolskiej:

a) Wszelkie władze absolwowania, dyspensowania, zamieniania, udzielone spowiednikom na stałe czy czasowo przez Stolicę Apostolską, zatrzymują swą ważność; ważnie i godnie mogą się nimi posługiwać równocześnie i gromadnie, a także wielokrotnie w stosunku do tego samego penitenta; to samo dotyczy władz, których wkrótce udzielimy. Z chwilą, gdy penitent wiedziony szczerym zamiarem zyskania odpustu jubileuszowego, odprawił spowiedź, uzyskał absolucję, dyspensę i zamianę, wszystkie te łaski zatrzymują swą ważność, chociażby penitent zaniechał potem wykonania pozostałych przepisanych warunków odpustu.

b) Zakonnice, których spowiednicy muszą być zwyczajnie, stosownie do przepisów prawa, specjalnie przez Ordynarjuszów aprobowani, mogą spowiedź jubileuszową odprawić u jakiegokolwiek spowiednika, aprobowanego przez Ordynarjusza dla obojga płci; po tej spowiedzi zwyczajny spowiednik nie ma już żadnej jurysdykcji względem zakonnic, jak tylko według praw kodeksu.

c) Spowiednik, aprobowany przez Ordynarjusza miejscowego, lub przez Nas, może przy spowiedzi jubileuszowej uwalniać *in foro sacramentali* od wszystkich cenzur, czy to nałożonych z prawa, czy przez człowieka, tajnych i publicznych, zastrzeżonych osobiście przez Ordynarjusza, czy też z prawa Stolicy św., zwyczajnie lub w szczególny sposób *(simpliciter et speciali modo)*, i Ordynarjuszom zarezerwowanych, jak również od grzechów, choćby najcięższych, zastrzeżonych Ordynarjuszom i Stolicy świętej; musi jednakże nałożyć zbawienną pokutę i nakazać to, co prawo przepisuje. Nie wolno zaś uwalniać od żadnej cenzury zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej w najszczególniejszy sposób *(specialissimo modo)*, prócz grzechu *absolutionis complicis a peccato turpi* raz lub dwa razy usiłowanej. W tym wypadku jednakże należy spowiednikowi-penitentowi polecić: a) by *complici*, jeśli przypadkowo zwróci się jeszcze o spowiedź, zwrócił uwagę na nieważność udzielonej absolucji i kazał nieważne spowiedzi powtórzyć przed innym upoważnionym spowiednikiem; b) by, po usunięciu okazji nawrotu do grzechu, wstrzymał się od słuchania spowiedzi *complicis*, chociażby już od grzechu *complicitatis* zwolnionego, jeśli może to uczynić bez zgorszenia i ściągnięcia na siebie niesławy. Spowiednik,

rozgrzeszywszy kogokolwiek od cenzury publicznej, względnie nałożonej przez człowieka przed *forum* sakramentalnem, ma mu polecić, by *in foro externo* zachował się stosownie do Kanonu 2251; niechaj zaś baczy spowiednik na to, by nikogo, obłożonego cenzurą, nie zwalniał od niej *in foro conscientiae*, jeśli penitent nie okazuje gotowości do zadośćuczynienia Kościołowi w przeciągu sześciu miesięcy i do naprawienia krzywdy, względnie zgorszenia.

d) Spowiednikowi nie wolno nawet *in foro interno*, jak tylko według przepisu Kanonu 2254, zwalniać tych, którzy albo popadli w jakąkolwiek cenzurę, zastrzeżoną Stolicy Apostolskiej Konstytucją Piusa X ,,*Vacante Sede Apostolica*", albo zdradzili sekret św. Oficjum, względnie inny podobny; również i prałatów świeckich, mających zwyczajną jurysdykcję *in foro externo* i wyższych przełożonych zakonów wyjętych, którzy wpadli publicznie w cenzurę Papieżowi w szczególny sposób zastrzeżoną.

e) Heretycy, zwłaszcza publicznie nauczający, nie mogą otrzymać rozgrzeszenia, o ile przynajmniej przed spowiednikiem nie wyrzekną się błędu i nie naprawią, jak należy, zgorszenia. Tak samo i należący publicznie do sekt masońskich i do innych tego rodzaju zakazanych sekt, nie mogą być rozgrzeszani, dopóki nie wyrzekną się sekty wobec spowiednika i nie wypełnią tego, co nakazuje prawo, nie wystąpią z sekty i o ile możności nie naprawią zgorszenia.

f) Kto dobra lub prawa kościelne nabył bez pozwolenia, nie może być rozgrzeszony, dopóki nie da Kościołowi zadośćuczynienia, względnie nie przyrzeknie szczerze, że w najbliższym czasie to uczyni.

g) Kto fałszywie oskarżył o solitycację, nie może być rozgrzeszony, dopóki nie odwoła formalnie oskarżenia, albo przynajmniej nie okaże gotowości do jak najszybszego odwołania i naprawienia krzywd, wyrządzonych oszczerstwem.

h) Spowiednik, tylko przy spowiedzi jubileuszowej, z słusznej i usprawiedliwionej przyczyny, może wszystkie i poszczególne śluby prywatne, nawet zastrzeżone Stolicy Apostolskiej i zaprzysiężone, zamienić drogą dyspenzy na inne dzieła pobożne. Ślub zaś doskonałej i wieczystej czystości, chociażby od początku był publicznie złożony w zakonie — nigdy natomiast, jeżeli penitent był w zakonie do świętego prawa celibatu obowiązany — chociażby mimo zniesienia przez dyspenzę innych ślubów zakonnych, pozostał nadal w swej mocy nienaruszony, może być z przyczyny słusznej i usprawiedliwionej drogą dyspenzy zmieniony na inne pobożne dzieła. Z ślubu przyjętego przez trzecią osobę nie wolno zwalniać, względnie go zamieniać, dopóki zainteresowany dobrowolnie i wyraźnie się na to nie zgodzi. Ślub zaś nie grzeszenia i inne śluby pokutne wolno zamieniać jedynie na takie dzieła, które podobnie, jak te śluby, powstrzymują od grzechu.

i) Spowiednik przy spowiedzi jubileuszowej tylko *pro foro conscientiae* i jedynie w tym celu, by penitent mógł bez niebezpieczeństwa zniesławienia i zgorszenia wykonywać przyjęte już święcenia, może spowiadającego się zwolnić od jakiejkolwiek nieregularności, pochodzącej z występku tajnego; tak samo od nieregularności *ex homicidio voluntario aut abortu*, o których mówi Kanon 985 § 4-o, lecz w tych ostatnich dwu wypadkach ma włożyć na penitenta obowiązek *sub poena reincidentiae*, by do miesiąca odniósł się do św. Penitencjarji i wypełnił jej zlecenia.

k) Również *in foro conscientiae et sacramentali* może spowiednik dyspenzować: a) od przeszkody tajnej pokrewieństwa w trzeciem lub drugiem stopniu linji bocznej,

dotykającem pierwszego, a pochodzącej *ex generatione illicita*, ale jedynie w celu konwalidacji małżeństwa przy nakazie odnowienia konsensu, nie zaś do zawarcia małżeństwa, względnie do uzdrowienia go *in radice;* b) od tajnej przeszkody *criminis*, gdy żadna strona nie współdziała, bez względu na to, czy chodzi o zawarcie małżeństwa, czy też o małżeństwo już zawarte, w ostatnim jednakże wypadku należy polecić prywatne odnowienie konsensu, według Kanonu 1135, a w obu wypadkach należy nałożyć długą i zbawienną pokutę.

Wolą Naszą jest, by wszystko to, co niniejszem pismem postanowiliśmy i oświadczyli, zachowało swoją moc i ważność i przyczyniło się do rozszerzenia owoców jubileuszu na cały świat katolicki, bez względu na jakiekolwiek prawa przeciwne.

W sprawie Spowiedzi wielkanocnej i dyspenzy od postu.

Termin Spowiedzi i Komunji św. wielkanocnej, oznaczony kan. 859, rozciągamy niniejszem na czas od I. niedzieli Wielkiego Postu aż do uroczystości św. Trójcy włącznie.

Co się tyczy władzy rozgrzeszania od rezerwatów nam zastrzeżonych, należy uwzględnić instrukcję, zamieszczoną w Kur. I. z roku 1917.

Jak w roku ubiegłym tak i obecnie nie udzielamy ogólnej dyspenzy od postu; polecamy natomiast zastosować się do następującej instrukcji o poście:

1. Nowe prawo kościelne zachowuje dawną różnicę między postem ścisłem a wstrzymaniem się od mięsa, czyli abstynencją. Prosta abstynencja, bez postu ścisłego obowiązuje w piątki całego roku z wyjątkiem piątków Wielkiego Postu, Suchych dni lub takich piątków, w które przypadnie jedna z wigilij niżej wymienionych, gdyż w te dni, oprócz wstrzymania się od mięsa, nakazany jest post ścisły. A zatem w zwyczajne piątki całego roku wolno jeść więcej razy do sytości, byleby nie używać pokarmów mięsnych.

2. Post scisły polega na tem, aby tylko raz na dzień jeść do sytości, a prócz tego można przyjąć rano i wieczór lekki posiłek. Dawniej ten główny posiłek (do sytości) był przywiązany do obiadu południowego, nowe prawo pozwala go przenieść na wieczór, byleby w południe poprzestać na lekkim posiłku. Co się zaś tyczy ilości i jakości pokarmów w dzień ścisłego postu, nowe prawo pozwala trzymać się miejscowego zwyczaju.

3. Post ścisły obowiązuje:

a) we wszystkie dni Wielkiego Postu, z wyjątkiem niedziel;

b) w kwartalne suchedni: we środy, piątki i soboty;

c) w 4 wigilje, a mianowicie: przed Bożem Narodzeniem, przed Zielonemi Świętami, przed Wniebowzięciem Najśw. Marji Panny i przed uroczystością Wszystkich Świętych.

4. W te wszystkie dni ścisłego postu wolno jeść tylko trzy razy dziennie i to raz do sytości. Co do jakości pokarmów wprowadza prawo nową praktykę, a mianowicie pozwala na używanie mięsa we wszystkie dni Wielkiego Postu, z wyjątkiem środy popielcowej, tudzież piątków i sobót każdego tygodnia w Wielkim Poście. Wolno zatem jeść mięso w poniedziałki, wtorki, środy (wyjąwszy popielcową) i czwartki, ale

tylko raz na dzień, przy głównym posiłku, gdyż u nas nie było zwyczaju powszechnego jedzenia mięca rano lub wieczorem w dni postne, tylko niektórzy na mocy osobnej dyspensy jadali mięsne potrawy. W piątki i soboty Wielkiego Postu, tudzież w suchedni (środa, piątek i sobota), w wigilje wyżej wymienione, a nadto w środę popielcową, obowiązuje post ścisły i wstrzymanie się od mięsa. Mamy zatem dwojaki post ścisły: jeden z mięsem, drugi bez mięsa, ale jeden i drugi dopuszcza tylko jednorazowe jedzenie do sytości i dwa skromne posiłki.

5. Jeżeli dzień postny, p. p. wigilja, przypadnie na niedzielę lub święto uroczyste obowiązkowe (ale nie w czasie Wielkiego Postu), to ustaje obowiązek poszczenia w tym dniu, ani też nie przenosi się postu na dzień poprzedni.

6. We wszystkie dni postne wolno używać nabiału, jaj i omasty z tłuszczu zwierzęcego.

7. Wolno przy tym samym posiłku jeść ryby i mięsne potrawy.

8. W wielką sobotę w południe kończy się post czterdziestodniowy; po południu zatem można jeść mięsne potrawy bez ograniczenia co do ich ilości.

9. Do zachowania abstynencji czyli od wstrzymania się od jedzenia mięsa obowiązani są wszyscy, którzy ukończyli siódmy rok, a do postu ścisłego ci, którzy skończyli 21 rok życia, a jeszcze nie zaczęli 60 roku.

10. Święta zniesione przez najnowsze przepisy nie mają przywileju znoszenia postu (n. p. post przypadający w dzień Patrona miejscowego należy zachować).

Ponieważ powyższe przepisy postu złagodziły znacznie dawniejszą praktykę, przeto nie widzimy powodu do udzielania jeszcze obszerniejszej dyspenzy. Komuby jednak i taki post trudny był do zachowania, może się postarać o dalsze zwolnienie. Księży proboszczów, administratorów parafij i wikarych, którzy prowadzą kancelarję parafjalną, oraz katechetów względem nauczycieli i młodzieży swoich szkół upoważniamy niniejszem do udzielania dyspenz obszerniejszych; to samo prawo mają wszyscy spowiednicy, ale tylko w konfesjonale. Wszyscy ci księża chętnie przychylą się do próśb zgłaszających się po dyspenzę i pozwalać będą na jedzenie mięsa w soboty Wielkiego Postu i soboty suchedniowe, tudzież na pożywanie mięsa przy wieczornym posiłku, byleby w skromnej ilości.

Wkońcu — dla uskokojenia sumienia wiernych — oświadczamy, że ze względu na ciężkie warunki wyżywienia, na drożyznę i brak artykułów żywności, może każdy bez grzechu zaspokajać głód taką potrawą, jaka jest dla niego dostępną. Kto zatem nie może dostać pożywienia postnego, lub go nie stać za zakupno takowego, może spożywać potrawy mięsne we wszystkie dni postne, z wyjątkiem Wielkiego Piątku. Dotyczy to zwłaszcza podróżnych i osób, stołujących się w publicznych restauracjach.

Kto korzysta z dyspenzy, niech złoży ofiarę na bursy diecezjalne lub internat św. Józefa w Tarnowie; ubożsi niechaj odmówią Litanję Loretańską, albo 3 Ojcze nasz, 3 Zdrowaś Marja i 3 razy: „Któryś cierpiał za nas rany" i t. d.

Kościól, zwalniając dawną surowość postnych przepisów, nie miał wcale zamiaru uwolnić nas od obowiązku umartwienia, jakie każdemu chrześcijaninowi jest potrzebne, a w dniach Wielkiego Postu wskazane. Kto zatem może i chce, niechaj pości po dawnemu, a spełni uczynek dobry, Bogu miły, a duszy swojej wielce użyteczny.

UWAGA 1. List powyższy należy odczytać we wszystkich kościołach w niedzielę poprzedzającą Post Wielki w czasie głównego nabożeństwa. Gdyby odczytanie w całości trwało za długo, wystarczy w tę niedzielę odczytać list sam i przepisy postne, a uwagi dotyczące jubileuszowych warunków pozostawić do drugiej niedzieli. Oczywiście punkt 9, określający władzę spowiedników w czasie jubileuszowym, powinien być przy czytaniu opuszczony. Wystarczy ludowi powiedzieć, że spowiednicy w czasie spowiedzi jubileuszowej posiadają obszerne władze rozgrzeszania od grzechów i kar kościelnych, tudzież dyspenzowania od przeszkód małżeńskich (in foro interno) i zamieniać prywatne śluby na inne uczynki pobożne.

UWAGA 2. Dokładne pouczenie o istocie odpustu w kazaniach i katechizacjach pozostawiam gorliwości W. W. Duchowieństwa.

W Tarnowie, dnia 6 lutego 1926

† *LEON, Biskup*

Nakładem Kleru Diecezjalnego   Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie